Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 5 października 1934 r. 1144.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . A i d a s" o p o l i t y c e N i e m i e c i P o l s k i ."Lietuvos Aidas" Nr.225 z 3.X.1934 r. Art.p.t."Niemcy po Genewie". Streszczenie:

Widoczne wzmocnienie się Ligi Narodów nie mogło pozostać bez echa w Niemczech. Niemcy, wycofując się z Ligi Narodów spodziewały się wywrzeć na instytucję genewską presję. W rzeczywistości stało się inaczej. Naogół biorąc, wyjście Niemiec z Ligi Narodów nie powstrzymało pracy nad zapewnieniem pokoju, jaką Liga Narodów prowadzi. W związku z tem Niemcy zaczynają dziś rozumieć, że, opuszczając Ligę Narodów, nie osiągnęły swego celu.

Z drugiej strony politycy genewscy nie mogą nie widzieć ujemnych skutków, jakie przyniosło samym Niemcom ich ustąpienie z L.N. Największym bodaj ciosem dla polityki niemieckich narodowych socjalistów jest wejście do L.N. Sowietów. Sowiety, stając się członkiem L.N. zajęły, rzec można, wśród mocarstw europejskich miejsce, zajmowane poprzednio przez Niemcy. Z drugiej strony wejście Sowietów do L.N. pozbawiło stosunki niemiecko-sowieckie charakteru, jakiego stosunki te nabrały po porozumieniu w Rapallo.

Drugim wielkim ciosem, jaki spotkał politykę niemiecką po ustąpieniu z L.N. jest porozumienie Francji, Anglji i Włoch w sprawie utrzymania niepodległości Austrji. Porozumienie to z jednej strony zagradza Niemcom drogę do Anschlussu, z drugiej zaś stanowi niemiły dla Niemiec front trzech państw, skierowany przeciwko Rzeszy.

Polityka wschodnia Niemiec wywołała wspólną troskę we wszystkich krajach, którym istotnie zależy na pokoju. Do trzech mocarstw, które dotychczas uzgadniały swe wysiłki w tej dziedzinie, obecnie przystępują aktywnie Sowiety, których niemiecka polityka wschodnia szczególnie dotyczy. Z tego względu Niemcy nie mogą dziś nie poczuć izolacji politycznej, w której się znalazły dzięki zainicjowanemu przez narodowych socjalistów kierunkowi polityki zagranicznej. Prasa niemiecka, acz ostrożnie próbuje poruszać korzyści, jakieby Niemcy miały, gdyby nie wystąpiły z L.N.

W międzyczasie Niemcy dążą do powetowania swych przegranych w inny sposób. Usiłują one wyzyskać przeciwności polityczne, jakie w Europie Centralnej nie są jeszcze wyeliminowane. Uwagę niemiecką zwracają na siebie w tym względzie trzy państwa: Węgry, Jugosławja i Bułgarja, nie licząc oczywiście Polski, która, sądząc z jej polityki w Genewie, stanęła już otwarcie po stronie niemieckiej. Ostatnie wiadomości o podróży von Papena do Budapesztu i przewidzianej wizycie Goembesa w Warszawie i Rzymie świadczą, iż polityka niemiecka dąży tu do pewnych celów. Nie trudno się tych celów domyśleć. Dzięki porozumieniu z Polską z 26 stycznia r.b. udało się Niemcom oderwać od Francji jej najwybitniejszego sojusznika i zaprząc go do wozu polityki niemieckiej.

Dlaczego by więc nie udało się Niemcom oderwać Jugosławję od Małej Ententy lub Węgier od Włoch? Zarówno w Jugosławji, jak w Węgrzech jest dosyć dróg dostępnych dla polityki niemieckiej. Nie od dzisiaj już zresztą Niemcy podjęły wysiłki, by zburzyć cementującą politykę francuską w Europie Centralnej. Narazie mówi się o projektowanym przez Niemcy sojuszu z Polską, Węgrami i Austrją. Drugim etapem polityki niemieckiej byłoby przyłączenie się do tego sojuszu Jugosławji i Bułgarji.

Rzeczywistość nie daje narazie podstaw do sądzenia, by plany takie były realne. Wizyta króla Aleksandra w Sofji w ostatnich dniach września r.b. wykazała niewątpliwie wielkie zbliżenie między Bułgarją a Jugosławją. Jednak od zbliżenia tego oczekuje się przyłączenia Bułgarji do paktu ateńskiego, a nie oderwania się Jugosławji od Małej Ententy. Należy również wątpić, by Włochy poparły plany niemieckie wzmocnienia się w Europie Środkowej. W związku z tem przejście Węgier i Austrji w orbitę polityki niemieckiej jest bardziej niż problematyczne. W to przejście widocznie nie wierzą nawet najnowsze sojuszniczki Niemcy i Polska. Gwałtowne zbrojenie niemieckie oraz dekret prezydenta polskiego o powszechnem przygotowaniu wojskowem wyraźniej, niż wszelkie wywody świadczą, iż sojusz niemiecko-polski nie widzi dróg wyjścia z politycznej izolacji, w jakiej obecnie się znalazł i wszystkie swe nadzieje opiera na zbrojnej sile wojskowej.-

K r o n i k a.

Z a i n t e r e s o w a n i e A n g l i k ó w s p o w o d u p a k t u b a ł t y c k i e g o ."Liet.Aidas" Nr.225 /X.1934/: Poseł litewski w Londynie p.Balutis w rozmowie z przedstawicielem agencji Reutera oświadczył, że pakt państw bałtyckich wywarł w Angiji zainteresowanie i bardzo dobre wrażenie. Litwa zawsze była za zawarciem takiego paktu. Wzajemne stosunki państw bałtyckich zaczynają obecnie nabierać coraz wyraźniejszego charakteru. Zawarty pakt odbije się nader korzystnie w kierunku pokojowym w Europie Północno-Wschodniej.-

G r o ź b y p r a s y n i e m i e c k i e j p o d a d r e s e m L i t w y ."Liet.Aidas" Nr.225 /X.1934/:Organ Herrenklubu"Ring" pisze w związku ze skargą Meyera pod adresem Litwy, co następuje:

"Kowno spodziewa się powstrzymać państwa sygnatarjusze od wykonywania swych obowiązków, wyzyskując nienawiść tych państw do Trzeciej Rzeszy. Trzecia Rzesza boleje nad tem, iż nie może dopomóc Niemcom odłączonym wskutek wojny. Jednak sprawa kłajpedzka może stać się pewnego dnia bolesna również dla Litwy. Litwa może doczekać tego, że z trudem bronić będzie swych życiowych praw przeciwko Polsce. Analogje Litwa - Kłajpeda i Polska - Litwa są politycznie bardzo zbliżone. Zagarnięcie Wilna przez Żeligowskiego może się na szeroką skalę powtórzyć w stosunku do całej Litwy. Rząd emigrantów litewskich w Genewie będzie mógł wtedy z równem powodzeniem czy niepowodzeniem działać, jak obecnie działają prześladowani przedstawiciele kłajpedzian".

Powyższy głos pisma niemieckiego zaopatruje "Liet.Aidas" w następujący komentarz: Czyż nie jest to wskazanie na rozważane już w prasie całego świata klauzule tajnego paktu polsko-niemieckiego? Czy Żeligowski zostanie nasłany na Litwę, by pozwolić zbrojnej armji Trzeciej Rzeszy wkroczyć do Kłajpedy, którą zdradzieckie partje Neumanna i Sassa mają oderwać od Państwa Litewskiego? W takim wypadku potrzebna jest pomoc nietylko państw sygnatarjuszy, lecz również całego pokojowego świata przeciwko pogróżkom Trzeciej Rzeszy, które mogą w najwyższym stopniu naruszyć pokój w Europie Wschodniej.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

N o w y c z ł o n e k R a d y S t a n u .Prasa kowieńska /z 3.X. 1934/:Aktem prezydenta Państwa wiceburmistrz m.Kowna p.J.Pikczylingis z dniem 1 listopada został mianowany członkiem Rady Stanu.

Na stanowisko wiceburmistrza figuruje kandydatura generalnego sekretarza M-stwa Spraw Wewn. płk.Sztencelisa.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a.

D o k o ł a s k a r g i M e y e r a .Prasa kowieńska /z 3.X.34/: Elta wyjaśnia, że podana 1 października przez niemiecką agencję wiadomość o demarche'u państw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, w którym państwa te zakładają protest spowodu złamania przez Litwę konwencji kłajpedzkiej i donoszą, że specjalny komitet prawników rozważy rzekomą skargę mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, nie ma żadnych podstaw. Wprawdzie Meyer, który uciekł od sądu i zamieszkał w Niemczech, udał się ostatnio do Genewy, gdzie kontynuował kampanję kłamstw i oszczerstw przeciwko Litwie, przywłaszczając sobie tytuł wiceprezesa Sejmiku Kłajpedzkiego, do którego nie ma już żadnych praw. W Genewie rozpowszechniał on zadrukowane kartki, które prasa niemiecka pośpiesznie określiła, jako skargę mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, w rzeczywistości zaś było to nic innego, jak sfabrykowane przez samego Meyera pismo.-

O t w a r c i e I n s t y t u t u H a n d l o w e g o w K ł a j p e d z i e ."L.Aid." Nr.225 /X.1934/:2 października odbyło się w Kłajpedzie uroczyste otwarcie Instytutu Handlowego. Rektorem został p.Galvanauskas. Do Instytutu zapisało się 193 studentów, w tem 34 kobiety.-